



TYGODNIK SALWATORSKI

18.02.07 r. • PISMO PARAFII NAJŚWIĘTSZEGO SALWATORA W KRAKOWIE • NR 7 (635) • Rok 14

Sens i znaczenie Popielca

Lęk a przeżycia religijne (cz. II)



PIOTR TUMIDAJSKI

1. Symbolika popiołu

Popiół, to symbol przemijania i kruchości ludzkiego życia, to także znak żałoby i pokuty.

W starożytnym Egipcie posypywano nim głowy, aby zamaniestować skargę czy wyrazić smutek, by pokazać skruchę, a także podkreślić fakt odbywanej pokuty. Podobnie też czynili starożytni Grecy i plemiona arabskie. Praktykę tę również przyjęli i stosowali Izraelici. Nadali jej wymiar ściśle sakralny i określili starotestamentalnymi przepisami Prawa. Dlatego też szybko stała się ona czytelną i zrozumiałą dla rodzącego się w tym kręgu kulturowym chrześcijaństwa, które obrzęd posypania popiołem włączyło do swojej liturgii.

2. Zewnętrzna forma pokuty

Obok zgrzebnych szat i włosienicy oraz chleba i wody jako jedyne pokarmu, posypanie głowy popiołem stanowiło jeden ze zwyczajów i form publicznej pokuty. Zobowiązani do jej podjęcia i naznaczeni w ten sposób przez biskupa byli ci, którzy dopuścili się między innymi takich grzechów jak zaparcie się wiary, zabójstwo, nierząd. Okres jej odbywania - począwszy od VII w. - rozpoczynał się w Środę Popielcową i trwał do Wielkiego Czwartku. W tym czasie pokutujący byli wyłącznie ze Wspólnoty, co przejawiało się również w tym, że wykluczano ich z udziału w liturgii eucharystycznej. Mogli jedynie uczestniczyć w obrzędach wstępnych i liturgii słowa - do modlitwy wiernych.

Kiedy jednak z czasem praktykowanie publicznej pokuty zaczęło tracić na znaczeniu i się zacierać, również zanikły niektóre jej formy. Obrzęd posypania głów popiołem przetrwał i okazał się ewenementem. Jest on bowiem znakiem postu i pokuty odprawianej prywatnie przez wszystkich wiernych, w łączności z innymi członkami Kościoła. Ceremonię tę papież Urban II (1088-99) uczynił obowiązującą w całym Kościele. Wtedy też ustalono, że popiół będzie przygotowywany z palm poświęconych w Niedzielę Palmową poprzedniego roku.

dokończenie na str 4

Wśród młodzieży wyróżniono następujące grupy zachowań:

1. Nasilenie poziomu niepokoju wpływa istotnie na dynamikę przeżyć religijnych we wszystkich wymiarach - hipoteza znalazła bardzo słabe potwierdzenie. U kobiet istotny wpływ dotyczy dwóch wymiarów przeżyć religijnych tj. niewysłowności i pozytywnej afektywności (wpływ w obu przypadkach jest słaby, w pierwszym pozytywny, a w drugim negatywny). U mężczyzn dotyczy jednego wymiaru tj. noetyczności (wpływ przeciętny i negatywny). Oznacza to, że w przypadku zarówno kobiet, jak i mężczyzn poziom niepokoju odgrywa bardzo słabą rolę w dynamizowaniu przeżyć religijnych (dotyczy tylko jednego albo aspektów przeżyć religijnych). W przypadku mężczyzn wpływ ten jest wprawdzie silniejszy, ale bardziej ograniczony,

2. Wszystkie wymiary niepokoju wywierają istotny wpływ na przeżycia religijne młodzieży artystycznej - hipoteza znalazła również bardzo słabe potwierdzenie. W przypadku młodzieży żeńskiej wpływ ten jest bardziej ograniczony niż u młodzieży męskiej. U kobiet ważną rolę w dynamizowaniu przeżyć religijnych odgrywa poziom zrównoważenia emocjonalnego i niepokoju jawnego, a u mężczyzn nieufności.

Nasilenie poziomu niepokoju tylko w minimalnym stopniu wpływa na intensywność przeżyć religijnych młodzieży. Sugeruje to, że osiągnięte rezultaty badawcze pokazują, że zarówno u kobiet, jak i u mężczyzn nasilenie poziomu lęku nie jest ważnym czynnikiem modyfikującym przeżycia religijne. Można z tego wnosić, że inne aspekty osobowości dynamizują poziom przeżyć religijnych tej próbki młodzieży.

Potwierdza to złożoność postaw pomiędzy poziomem lęku i nasileniem religijności. Potwierdzają się więc tutaj założenia różnych modeli psychologicznych ukazujących owe zróżnicowane powiązania pomiędzy poziomem niepokoju a intensywnością religijną podmiotów.

Ponieważ nasilenie przeżyć religijnych świadczy nie tylko o wysokiej intensywności religijnej podmiotu, ale również pośrednio o jego dojrzałości religijnej (choć wyniki tych badań nie pozwalają na bezpośrednią ocenę poziomu religijności pod względem dojrzałości, a jedynie pod względem intensywności), dlatego można sądzić, że udowodnione w tych badaniach zależności dotyczą powiązań pomiędzy poziomem niepokoju a dojrzałą religijnością podmiotu. Patrząc syntetycznie należy stwierdzić, że uzyskane rezultaty badawcze nie są tak odmienne od innych, gdyż badana grupa osób znajduje się wieku adolescencji, dlatego jej dojrzałość religijna jest niestabilna, a w związku z tym zależności pomiędzy intensywnością przeżyć religijnych (pośrednio również dojrzałością religijną) nie są tak jednoznaczne.

(dok. na str. 5)

Poczet papieży (XXVII)

Wiktor II (13 IV 1055 — 28 VII 1057)

Gerhard z Hirschbergu.

Nim zasiadł na Stolicy Piotrowej sprawował godność biskupa Eichstätt i kanclerza cesarza Henryka III.

Zasłynął jako człowiek niezwykle uczciwy i pełen cnót wszelakich, zaś tron objął dzięki poparciu świątobliwego mnicha Hildebranda. Starał się prowadzić Kościół drogą kluniackiej odnowy i praworządności.

Po śmierci cesarza Henryka III stał się papież Wiktor II regentem zarządzającym rozległymi niemieckimi krainami w imieniu małoletniego potomka cesarza — przyszłego Henryka IV. Dzięki papieżowi następcą tronu otrzymał doskonale zarządzane i rozwinięte państwo.

Wiktor II zmarł w Arezzo na italskiej ziemi 28 lipca 1057 r.

Stefan IX (2 VIII 1057 — 29 III 1058)

Fryderyk ks. Lotaryngii

Przed objęciem papieskiego tronu sprawował godność kardynała i benedyktyńskiego opata Monte Cassino. W przeddzień wielkiej schizmy posłował wspólnie z kard. Humbertem do Konstantynopola.

Wyboru papieża Stefana dokonano bez uprzedniego porozumienia z dworem cesarskim i dopiero w kilka tygodni później zwrócono się o oficjalną zgodę, której udzieliła cesarzowa Agnieszka, wdowa po Henryku III.

Papież ten starał się iść szlakiem odnowy wytyczonym przez swych poprzedników, jednakowoż z dnia na dzień zabiegał coraz bardziej o samodzielność Kościoła i próbował uniezależnić swoją władzę od czynników cesarskich. Był także nieprzejednanym wrogiem symonii, czyli kupczenia urzędami kościelnymi i cały ten niegodny proceder uważał za groźną herezję.

Stefan IX zmarł 29 marca 1058 r. we Florencji podczas jednej ze swych apostołskich podróży.

Benedykt X (5 IV 1058 — 1059)

Jan z Velletri hr. Tusculum.

Papieżem Benedyktem X został z nadania swej omnipotentnej rodziny. Jednak kardynałowie i biskupi rzymscy nie uznali tego wyboru i od razu wyznaczyli swojego kandydata na Stolicę Piotrową, Mikołaja II, którego wskazał świątobliwy mnich Hildebrand, zatwierdził zaś sam cesarz Henryk IV.

Mikołaj II zbrojną przemocą zrzucił Benedykta X z tronu i niebawem, na synodzie w Sutrii w 1059 r., obłożył go klątwą. Pozbawiony godności i znaczenia, Benedykt X zmarł w 1072 r. jako prosty mnich w jednym z italskich klasztorów.

Mikołaj II (6 XII 1058 — 19/27 VII 1061)

Gerhard z Burgundii. Nim został papieżem, piastował stanowisko biskupa Florencji.

Na najwyższą godność kościelną wybrał go czcigodny mnich Hildebrand, który tym sposobem chciał ukroczyć hegemonię Tuskułańczyków panoszących się w Rzymie. Ci jednak ubiegli świętego męża i na Stolicę Piotrową wynieśli Benedykta X, który nie cieszył się jednak poważaniem ani kolegium kardynalskiego, ani też cesarza Henryka IV, który zaaprobował od razu kandydaturę Mikołaja II. Jego

uroczysta intronizacja miała miejsce w Rzymie 24 stycznia 1059 r.

Niebawem papież zwołał uroczysty synod, na który zaprosił 113 biskupów z całej chrześcijańskiej Europy. Na synodzie ustanowiono wiele surowych praw, mających w przyszłości uchronić Kościół przed zepsuciem i rozpadem. Wystąpiono ostro wobec powszedniejącej z każdym dniem symonii oraz biskupom i kapłanom przeciwnym celibatowi, jawnie utrzymujących konkubiny. Na synodzie uchwalono także surowy dekret o wyborze głowy Kościoła. Wedle tegoż dekretu pierwszeństwo w wysuwaniu kandydatów na Stolicę Piotrową mieli biskupi, a nie — jak do tej pory bywało — niemieccy cesarze bądź rzymscy patrycjusze. Ostatecznego wyboru dokonywali kardynałowie-prezbiterzy i kardynałowie-diakoni. Do cesarza rzymskiego Domu Niemieckiego należała odtąd jedynie akceptacja i tylko akceptacja. Nie miał on już prawa ingerencji i obsadzania tego stanowiska. Od czasu pontyfikatu Mikołaja II kolegium kardynalskie stało się więc jedyną instytucją mającą realny wpływ na obsadzanie Tronu Piotra w takim kształcie, jaki znamy dzisiaj.

Papież Mikołaj II starał się również o poprawne stosunki z wielkimi i możnymi sąsiadami Wiecznego Miasta — Normanami, którzy od długiego już czasu zamieszkiwali ziemie południowej Italii. Wielu normańskich książąt — dzięki nadaniom ziemskim — stało się papieskimi wasalami. Ten stan rzeczy nie spodobał się jednak cesarstwu niemieckiemu, uważającemu się za jedynego protektora w całej Europie. Relacje na linii papież—cesarz wyraźnie się popsły i z roku na rok coraz bardziej będą się potęgować. Na wyraźne polecenie cesarza zwołano w 1061 r. synod w Wormacji, na którym piskupi niemieccy ogłosili, iż papież jest uzurpatorem, zaś wszystkie jego dekrety nieważne.

Aleksander II (1 X 1061 — 21 IV 1073)

Anselm da Baggio. Tuż przed wstąpieniem na Tron Piotrowy sprawował funkcję biskupa Lukki.

Wybrany przy poparciu legendarnego mnicha Hildebranda (późniejszego św. papieża Grzegorza VII) bez porozumienia z królem niemieckim Henrykiem IV, który początkowo nie zaakceptował tego wyboru. Henryk wystawił nawet swego własnego kandydata, antypapieża Honoriusza II, wkrótce jednak zmienił zdanie i podczas Zielonych Świąt AD 1064 poparł prawowitego papieża, zaś Honoriusza zdeponowano i odsunięto zupełnie od wszelkich wpływów.

Honoriusz II (28 X 1061 — 1072)

Osiemnasty antypapież.

Cadalus z Parmy (ur. ok. 1010 r.). Pochodził z możnego parmeńskiego rodu i już jako dziecko otrzymał tytuł biskupa.

Papieżem został z inicjatywy króla niemieckiego Henryka IV, który widząc jednak, iż nikt w całym ówczesnym chrześcijańskim świecie go nie poważy, wkrótce cofnął mu swe poparcie i ostatecznie opowiedział się po stronie prawowitego Aleksandra II.

Honoriusz, mimo iż nie uzyskał nawet namaszczenia na biskupa Rzymu, nie dawał jednak za wygraną i po dwakroć usiłował zbrojnie zawładnąć Wiecznym Miastem. Próby jednak na nic się zdały i niedoszły papież — mimo iż nadal obnosił się ze swoją „papieskością” — został odsunięty na margines i zmarł w zapomnieniu w 1072 r.

Piotr Śliwiński

www.spowiedz.pl

W Archidiecezji Krakowskiej w niedzielę poprzedzającą Środę Popielcową (w tym roku 18 II) rozpoczyna się okres spowiedzi i komunii świętej wielkanocnej. Drugie i trzecie przykazania kościelne zobowiązują nas do:

2. Przynajmniej raz w roku przystąpić do sakramentu pokuty.
3. Przynajmniej raz w roku, w okresie wielkanocnym, przyjąć Komunię Świętą.

(wersja przykazań zatwierdzona dla Polski przez Kongregację Nauki Wiary)

„Okres wielkanocny”, w którym trzeba spełnić ten obowiązek, trwa długo. Rozpoczyna się przed środą popielcową, a kończy w niedzielę Trójcy Świętej. Trwa więc cały Wielki Post, cały okres Wielkanocny, plus kilka dni przed i tydzień po tych okresach. Czy dla wszystkich jest to długo?

Dla tych, którzy do sakramentu pojednania przystępują systematycznie, zazwyczaj raz w miesiącu, spowiedź tylko raz do roku jest jakimś nieporozumieniem. W sakramencie pokuty przecież nie chodzi tylko o wyznanie win, ale o pomoc w pracy nad sobą, o uzdrowienie ran, które zadaje grzech. Dla tych jednak, którzy odeszli od Boga dość daleko, którym życie się trochę zachwiało, którzy pozwolili sobie kiedyś na grzech i teraz nie mają siły, by się od niego uwolnić, wreszcie dla tych, którzy właśnie w konfesjonale zostali boleśnie zranieni przez kapłana i brakuje im odwagi, by tam powrócić - dla tych coroczna spowiedź jest wielkim trudem, wielką ofiarą, sprawą odkładaną na później tak długo, jak to tylko możliwe. Gdyby nie było takiego obowiązku, nie znaleźliby wystarczającej motywacji do ukłęknięcia przed Bogiem w sakramencie pokuty. Są przecież jednak i tacy, którzy przez wiele lat nie potrafią się przełamać.

Dlaczego to takie trudne? Nikt z nas nie lubi przyznawać się do winy. W gruncie rzeczy każdy z nas chciałby wierzyć, że jest lepszy, niż naprawdę jest. A tutaj jeszcze jest drugi człowiek. Skoro przed samym sobą tak ciężko wyznać własne grzechy, o ile trudniej powiedzieć to kapłanowi. Tu wchodzi w grę nie tylko przyznanie się do upadku, ale trzeba go jeszcze ująć w słowa, a czasem tak trudno nazwać to, co było złe. Tu trzeba także ocenić swój grzech - przy ciężkich grzechach należy przecież podać ich liczbę i ewentualnie okoliczności. Tymczasem najczęściej zadawanym pytaniem od małego dziecka do późnego wieku jest właśnie to: a czy to jest grzech? A czy to już grzech ciężki? Pytania takie zadaje się najpierw swoim rodzicom, potem kolegom, katechetom na religii, w kąci porad gazet katolickich, na forach internetowych. Wszystkim dookoła. A najrzadziej w miejscach, które są do tego przeznaczone. Dopiero na samym końcu - w konfesjonale. Dlaczego? Często czytamy takie pytania o grzech w internecie. I zawsze zastanawiam się, czy naprawdę chodzi tu o wiedzę, o prawdziwe poznanie, czy raczej o nadzieję, że to jednak nie grzech i nie trzeba będzie tego wyznać kapłanowi. Zmianę nastawienia widać dopiero u tych, którzy mają kierownika duchowego, czy choćby tylko stałego spowiednika. Wtedy już rzadko kto zadaje pytania o grzech komuś obcemu. Przecież stały spowiednik najlepiej nas zna, najłatwiej mu to ocenić, no i wreszcie - i tak trzeba będzie mu to powiedzieć. Stałemu spowiednikowi mówi się przecież nie tylko o konkretnych grzechach, ale też o trudzie stawiania się lepszym i o bólu, kiedy to zupełnie nie wychodzi.

Pytania o grzech są w każdym z nas. Aby choć trochę ułatwić ludziom poszukiwanie prawdy, rozeznanie się w tych trud-

nych sprawach, pewien salwatorianin, ks. Andrzej Waśko, założył kilka lat temu stronę internetową o spowiedzi (adres jak w tytule artykułu). Można tam znaleźć naprawdę wiele informacji. Są dokumenty kościelne na ten temat, polecane książki, są przykładowe rachunki sumienia. Są także odpowiedzi na niektóre pytania, odpowiedzi tak kapłanów, jak i internautów. Są nawet adresy kościołów w Polsce, w których poza nabożeństwami można skorzystać z sakramentu pojednania, są numery telefonów, pod którymi można umówić się z kapłanem na spowiedź czy rozmowę. Ogromne bogactwo tematów i treści.

A to przykładowe tematy porad:

- Dlaczego mam się spowiadać?
- Przykładowe rachunki sumienia
- Jak nauczyć się rachunku sumienia?
- Chrystus nie odpuszcza grzechów poza Kościołem.
- Spowiedź święta małżonków z grzechów popełnionych przy współżyciu.
- Małżeństwa niesakramentalne a spowiedź.
- Rozmowy.
- Kilka praktycznych uwag...
- Kto nie może się spowiadać?
- Spowiedź czy psychoterapia?

Polecam tę stronę nie tylko tym, którzy ze spowiedzi korzystają bardzo rzadko. Polecam ją ludziom młodym, mającym wiele problemów ze sobą. Także małżonkom, szczególnie „Vademecum dla spowiedników o niektórych zagadnieniach moralnych dotyczących życia małżeńskiego”, autorstwa Papieskiej Rady ds. Rodziny. Jest przecież wiele trudnych spraw w życiu małżeństwa, które pragnie żyć naprawdę zgodnie ze wskazaniami Kościoła. Polecam także każdemu, kto chce odświeżyć czy odnaleźć nowe informacje, szczególnie treści zawarte w listach Jana Pawła II, Katechizmie Kościoła Katolickiego. Dla tych, którzy nie klęczeli w konfesjonale już wiele, może nawet kilkadziesiąt lat, są nawet obrzędy sakramentu pojednania.

Rozpoczyna się Wielki Post, czas, w którym powinniśmy więcej myśli poświęcić Bogu. Przygotujmy się dobrze szczególnie do wielkanocnej spowiedzi świętej. Dobra spowiedź może zupełnie zmienić całe nasze życie. Nadać mu od nowa sens.

Bogumiła Szewczyk

18 lutego rozpoczyna się już czterdziesty Tydzień Modlitw o Trzeźwość Narodu, a także o wyzwolenie z wszelkich nałogów. Jest on rokrocznie obchodzony w pierwszym tygodniu Wielkiego Postu. Hasłem w tym roku będzie: „Maryjo, pomóż nam żyć w trzeźwości!”

+ "Pragniemy, aby Środa Popielcowa 21 lutego br. była dniem modlitwy i pokuty całego duchowieństwa polskiego. Niech we wszystkich kościołach naszych diecezji zostaną odprawione nabożeństwa do Miłosiernego Boga o wybaczenie błędów i słabości w przekazywaniu całej Ewangelii. Jako duchowni jesteśmy "z ludu wzięci", jesteśmy częścią społeczeństwa polskiego, które całe potrzebuje odwrócenia się od zła i pełnego nawrócenia".

[ze Słowa Biskupów Polskich do wszystkich wiernych Kościoła w Polsce, 12.01.2007]

Sens i znaczenie Popielca

(dok. ze str. 1) Ten symboliczny obrzęd jaki stanowi posypanie głów popiołem stał się więc aktem ściśle związanym z pierwszym dniem Wielkiego Postu, który ukształtowany czcigodną Tradycją Kościoła, jest czterdziestodniowym czasem pogłębionej modlitwy, jak również czasem szczególnej refleksji nad własnym życiem i postępowaniem oraz jego przemianą na lepsze, co wyraża się w postawie nawrócenia.

3. Posypania popiołem - znaczenie obrzędu

Najistotniejszym znaczeniem tego obrzędu jest chęć nawrócenia, czyli postawa powrotu do Boga tych, którzy w skutek ludzkiej słabości przez grzech oddalili się od Niego. Wyjaśniając je Benedykt XVI podkreślił, że "nie jest to oczywiście zwykły rytuał, ale coś bardzo głębokiego, co porusza nasze serca. Pozwala nam zrozumieć aktualność napomnienia proroka Joela" (homilia podczas Mszy św. 1.03.2006), który w imieniu Stwórcy woła: "Nawróćcie się do Mnie całym swym sercem, przez post i płacz, i lament. Rozdzierajcie jednak wasze serca, a nie szaty! Nawróćcie się do Pana, Boga waszego!" (Jl 2, 12).

Tym zewnętrznym znakom i gestom musi jednak odpowiadać, jak zauważa dalej papież, "szczerłość ducha i konsekwencja w działaniu. Po cóż bowiem - pyta natchniony autor - rozdzierać szaty, jeśli serce pozostaje dalekie od Pana, a zatem od dobra i sprawiedliwości? Oto co jest naprawdę ważne: nawrócenie do Boga sercem szczerze skruszonym, aby zjednoczyć sobie Jego miłosierdzie (por. Jl 2, 12-18).

4. Dwie formy

Mocnym wezwaniem do tego, byśmy uznali się za grzesznych i powrócili do Boga są dwie brzemienne w treść formuły, które towarzyszą surowemu w formie obrzędowi Środy Popielcowej.

Pierwsza z nich mówi: "Pamiętaj, że prochem jesteś i w proch się obrócisz" (por. Rdz 3, 19). Słowa te liturgia zaczerpnęła z Księgi Rodzaju. Przypominają one człowiekowi o jego kondycji, którą charakteryzuje kruchość i ograniczoność. Mają nam one uzmysławiać, byśmy całą ufność pokładali jedynie w Bogu.

Druga formuła stanowi nawiązanie do słów, które Chrystus wypowiedział, gdy rozpoczynał wypełnianie swojej misji. Nawoływał wtedy: "Nawracajcie się i wiercie w Ewangelię" (Mk 1, 15). Jest to wezwanie, byśmy fundamentem naszej odnowy uczynili "mocne i pełne ufności przylgnięcie do Ewangelii" o czym przypominał Benedykt XVI.

5. Program na Wielki Post

Wyjaśniając dalej papież wskazuje: "W życiowych potrzebach i wszelkich pokusach sekret zwycięstwa polega na kierowaniu się słowem prawdy i zdecydowanym odrzuceniem kłamstwa i zła. Oto prawdziwy i główny program na czas Wielkiego Postu: słuchać słowa prawdy, żyć prawdą, mówić prawdę i czynić prawdę, odrzucać kłamstwo, zatrzymujące ludzkość i będące bramą do wszelkiego zła. Dlatego tak ważne jest wsłuchanie się na nowo w czasie tych czterdziestu dni w Ewangelię, w słowo Pana, w słowo prawdy" (Audiencja generalna, 1.03.2006).

Rozpoczynając zatem w Środę Popielcową wielkopostną drogę, której zewnętrznym znakiem jest popiół położony na naszej głowie, uczynimy wszystko, aby słowo Boże przenikało nasze serce i nasze życie. Dzięki niemu bowiem każdy z nas pozna podstawową prawdę o samym sobie: kim jest, skąd przychodzi i dokąd ma podążać oraz jaką ma obrać drogę.

Wielki Post proponuje nam drogę ascezy i liturgii. Zmierzając nią jesteśmy w stanie odkryć nasze słabości i wady, a jednocześnie otworzyć swoje serce na miłosierną miłość Chrystusa. Ona zbliża nas do Boga oraz otwiera nas na człowieka, pozwalając nowymi oczyma duszy ujrzeć potrzeby bliźnich. Każdy bowiem, kto potrafi dostrzec Boga, patrzy na oblicze Chrystusa i innymi oczyma widzi też braci - ich dobro i zło, ich troski i potrzeby.

ks. Krzysztof Biros

Polskie tradycje Środy Wstępnej

W Polsce Środa Popielcowa zwyczajowo zwana była Wstępną Środą. Wtorek przed nią zapustnym, a czwartek tygodnia zeszłego tłustym, którego nazwa utrzymała się do dzisiaj. W dzień ten w wielu domach dzieci śpiewały przyśpiewkę: "Witaj pączku na widelec, bo nadchodzi już Popielec. Tańcowała ryba z rakiem, a pietruszka z pasternakiem".

W części Polski, jeszcze do lat 30-tych XX wieku dzień Środy Popielcowej nie był traktowany jako postny. Dopiero po wieczornym nabożeństwie rozpoczynał się okres Wielkiego Postu. W domostwach chowano wszelkie patelnie, wielkie rondle; czyszcząc je uprzednio dokładnie, niejako "odkazując" polewając wrzątkiem. Gdzie nie można było ich dokładnie schować, aby ich obecność nie "kusiła" domowników, wyrzucano je za okna do sadu, gdzie czekały aż do Wielkanocy. W niektórych domach wieszano u powały chaty śledzia na sznurku, który miał przypominać przez cały post o obowiązkach z niego płynących.

Dopiero po II wojnie światowej cały dzień upływał pod znakiem postu ścisłego podobnie jak cały Wielki Piątek.

Ciszę i spokój Wielkiego Postu przerywał niegdyś jeden dzień, obchodzony wówczas jak obchody półpościa: polegał na radosnym wnoszeniu okrzyków, kołataniu kołatek, rozbijaniu garnków wypełnionych popiołem. Zwyczaj ten praktykowany był w tym dniu również w nieco inny sposób. W Popielec zamaskowane kobiety napełniały pończochy popiołem i uderzając o głowy lub plecy sąsiadów rozsypywały go. Wśród dzieci praktykowany w owym dniu był zwyczaj rozbijania starych glinianych garnków oraz butelek u drzwi sąsiadów. W innym regionie Polski, w dzień ten chłopcy zbierali popiół do garnków i rzucali je przed panny, które w popłochu wybiegały na dziedziniec. Przed którą rozbił się garniec, ta przez najbliższy rok miała nadal pozostać panną. W XVIII wieku ks. Jędrzej Kitowicz opisywał kolejny przykład środowych psot wśród młodzieży: "Ale natomiast nie fatygując księży swawolna młodzież rozdawała go (popiół) sama, trzępiąc się po głowach workami popiołem napełnionymi". Od XII wieku popiół przygotowywany jest ze spalonych ubiegłorocznych palm wielkanocnych.

Na Górnym Śląsku Środa Popielcowa zarezerwowana była dla kobiet - nazywana tam „świętem kobiet”. Młode mężatki po nabożeństwie udawały się do karczmy, aby tam wkupić się w kręgi starszych kobiet. W tym dniu miały również prawo do zaczepiania innych mężczyzn i zabierania im nakryć głów, aby później ich właściciel mógł je wykupić w karczmie.

Istniał również zwyczaj posypywania środowym popiołem oraz sadzonek kapusty. Na Podhalu zaś panował zabobny zakaz o powstrzymaniu się w tym dniu od szybia, wykonywania prac związanych z lnem czy owczą wełną.

W Popielec gospodynie, na ciepłym gzymisie nad piecem, stawiały słoje z zaczynem z żytniej mąki i wody na postny, kwaśny żur. O tej znamienitej potrawie od wieków chodziły bajania od wioski do wioski. Jedni nazywali go "Panem Żurowskim" (o którym śpiewano nawet piosenki),

inni układali o nim przyspiewki: „Wstępna Środa” następuje kuchareczka żur gotuje”

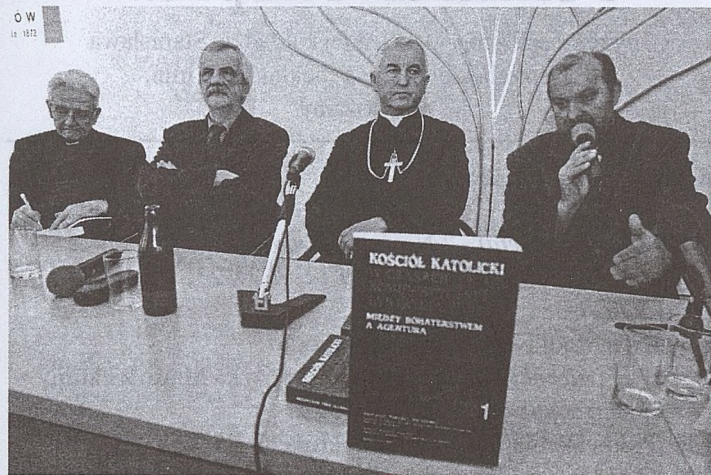
Współczesny zwyczaj środowego śledzika również ma swoje korzenie w dawnej tradycji. W Hiszpanii wierni zanim udadzą się do kościoła biorą udział w *eniterro de la sardina*. Ów pogrzeb sardynki polega na obnoszeniu po mieście w żałobnym kondukcje wielkiej kukły sardynki, którą następnie pali się i rozszarpuje.

W wielu miejscach organizuje się pogrzeby innych przymiotów, wiązanych bezpośrednio z zabawą i hulanką. Mamy więc polski pogrzeb skrzypiec czy peruwiański "eniterro del violin". W dawnej Polsce jedynie na dworach w Wielkim Poście słuchano

muzyki pasyjnej, często jednak poprzestawano jedynie na wspólnych, cotygodniowych modlitwach i wspólnym czytaniu pobożnych tekstów.

Obzęd posypywania głów popiołem obecnie zatracił w pewnym stopniu swój duchowy charakter. Popielec jest jednym z kolejnych dni, kiedy wierni, liczniej niż w zwykłą niedzielę, podążają do kościołów. Jest w tym zwyczaju trochę tajemniczości i niezwykłości, tak często obecnie poszukiwanej. Wypowiedane od wieków słowa kapłana "Z prochu powstałeś; w proch się obrócisz" lub Chrystusowe "Nawracajcie się i wiercie w Ewangelię" (Mk 1, 15) zatracają swoją teologiczną wagę.

Piotr Tumidajski



W czwartek 15 lutego odbyła się promocja pierwszego tomu pracy zbiorowej pod redakcją Ryszarda Terleckiego i ks. Jana Szczepaniaka "Kościół katolicki w czasach komunistycznej dyktatury - między bohaterstwem a agenturą. Studia i materiały". Książka jest efektem pracy zespołu badawczego, historyków z Papieskiej Akademii Teologicznej oraz Instytutu Pamięci Narodowej. Poświęcona jest przedstawieniu postaw duchowieństwa krakowskiego wobec inwigilacji SB. Wydawcą książki jest WAM. Na 28 lutego br. planowana jest kolejna promocja książki poświęconej temu samemu tematowi, autorstwa ks. Zaleskiego, a wydanej przez Znak.



Katolicka Agencja Informacyjna wraz z wydawnictwem Hachmette-Livre-Polska rozpoczyna wydawanie specjalnej Kolekcji Dzieł Ojca Świętego Jana Pawła II. Będzie to 50 tomów, sprzedawanych w kioskach z gazetami. 9 lutego w Krakowie odbyła się ogólnopolska prezentacja wydawnictwa, w której wzięli udział: kard. Stanisław Dziwisz i p. Danuta Michałowska, współzałożycielka Teatru Rapsodycznego.

Lęk a przeżycia religijne

(dokończenie ze str. 1) Ponieważ okres młodzieńczy jest czasem intensywnych poszukiwań tożsamości, istotnych przewartościowań aksjologicznych, zmian w pełnieniu ról społecznych oraz tworzenia podwalin pod dojrzałość osobowościową, dlatego poziom lęku w tym okresie szczególnie wzrasta. Podwyższona gotowość do poważnych zmian związana jest z kryzysowaniem (wysoki poziom lęku, który rodzi zachowania obronne). Istotą mechanizmów obronnych jest poszukiwanie za wszelką cenę poczucia bezpieczeństwa, które rodzi postawę niedojrzałej religijności. Na pewnym etapie rozwoju taka postawa może odgrywać pozytywną rolę w rozwoju jednostki, pełniąc funkcję podtrzymującą w sytuacji długotrwałego stresu czy konfliktu, ale długotrwałe i nieelastyczne uleganie takim mechanizmom stanowi wyraz braku dojrzałości. Można z tego wnosić, że uzyskane rezultaty badawcze dotyczące okresu adolescencji sugerują istnienie pozytywnych powiązań pomiędzy poziomem lęku a nasileniem przeżyć religijnych. Teza ta jest zasadna, pomimo występowania pewnych oznak niestabilności w tej dziedzinie.

Wyniki tych badań sugerują raczej, że poziom niepokoju i nasilenie przeżyć religijnych stanowią dwa niezależne obszary psychologiczne w człowieku. Oznacza to, że na wyższym poziomie rozwoju religijnego - oczywiście możliwego do osiągnięcia w okresie młodzieńczym - prosta zależność pomiędzy poziomem lęku a nasileniem religijności nie występuje (nasilenie lęku nie wiąże się ani z podwyższeniem poziomu przeżyć religijnych ani z ich spadkiem). Można z tego zasadnie wnosić, że występowanie podwyższonych skłonności do przeżyć religijnych w podmiocie chroni go z jednej strony od negatywnych skutków rozwoju osobniczego i religijnego (kryzysowanie młodzieńcze, skrajne reorientacje tożsamościowa w rodzaju tożsamości negatywnej albo rozproszonej, "ucieczka" od problemów religijnych i pospieszne oraz niespójne przyjmowane różnych orientacji światopoglądowych, religijność emotywna, neurotyczna, anankastyczna, itp.) a z drugiej strony poniekąd uniezależnia od negatywach uwarunkowań związanych z lękiem (nasilony poziom lęku nie wywołuje skrajnych zachowań religijnych, a niski nie prowadzi do obojętności aksjologicznej i religijnej) oraz pozytywnych (niższy poziom lęku nie poprawia zdrowie psychiczne ani wzmacnia dojrzałość religijną podmiotu).

W związku z uzyskanymi rezultatami badawczymi nasuwają się pewne pytania: Jakie jest powiązanie pomiędzy nasileniem przeżyć religijnych a poziomem dojrzałości psychologicznej podmiotu? Czy nasilenie przeżyć religijnych odgrywa pozytywną rolę w przezwyciężaniu kryzysów tożsamościowych i religijnych w tym okresie rozwoju podmiotu? Jakie inne aspekty psychologiczne odgrywają istotną rolę w dynamizowaniu przeżyć religijnych, których rola jest zasadniczo pozytywna? Albo inaczej: Co kryje się za epifenomenalnym charakterem przeżyć religijnych?



Ogłoszenia parafialne i krótkie informacje

* * *

Od niedzieli 18 lutego trwa Tydzień Modlitw o Trzeźwość Narodu, a także o wyzwolenie z wszelkich nałogów.

* * *

Dziś rozpoczyna okres spowiedzi i Komunii świętej wielkanocnej, trwa do Niedzieli Trójcy Przenajświętszej (3 czerwca).

* * *

Nieustanna nowenna do bł. Bronisławy we wtorek o godz. 19.00

* * *

21 lutego Środa Popielcowa. Rozpoczyna się czas Wielkiego Postu. Jest to czas rozważania Męki Pańskiej i pogłębionego życia religijnego. W Środę Popielcową Msze św. z obrzędem posypania głów popiołem na znak pokuty będą o godz. 6.30, 7.15, 8.00, po południu o godz. 17.00 (dla dzieci), 18.00 i 19.00. W tym dniu obowiązuje post ścisły i nie ma żadnej dyspensy.

* * *

Nabożeństwo Drogi Krzyżowej w piątki Wielkiego Postu o godz. 17.00 dla dzieci, a dla starszych o 18.15. "Gorzkie Żale" w każdą niedzielę o godz. 18.00.

* * *

Rekolekcje wielkopostne będą dla dzieci po IV niedzieli, a dla starszych od V niedzieli Wielkiego Postu.

Teatralne Centrum Wartości i Pojednania
im. Mieczysława Kolarczyka w Krakowie

- Teatrum Mundi -

zaprezentuje w przyszłą niedzielę
po Mszy św. wieczornej w Sali parafialnej misterium

Romana Brandstaettera

"Pieśń o życiu i śmierci Chopina"

w reżyserii Anny Osławskiej i układzie Stanisława
Jastrzębskiego. Czas spektaklu 60 min.

Zapraszamy.

Kalendarzyk liturgiczny:

- *** **18 II (niedziela)** - 7 Niedziela Zwykła
Czytania mszalne: 1 Sm 26,2.7-9.12-13.22-23; 1 Kor 15,45-49; Łk 6,27-38
- Tydzień Modlitw o Trzeźwość Narodu
*** **20 II (wtorek)** - bł. Hiacynty i Franciszka Marto z Fatimy
*** **21 II (środa)** - Środa Popielcowa
- św. Piotra Damiana, biskupa i doktora Kościoła
*** **22 II (czwartek)** - święto Katedry św. Piotra Apostoła
*** **23 II (piątek)** - św. Polikarpa, biskupa i męczennika oraz bł. Stefana Wincentego Frelichowskiego, kapłana, patrona harcerzy

W Krakowie

Było:

~ W Szpitalu Specjalistycznym im. Jana Pawła II otwarto nową pracownię angiografii. Angiografem wykonuje się badania tętnic wieńcowych i obwodowych, jest więc niezbędny do leczenia zawałów serca

~ W Krakowie odbyły się: XV zlot miłośników fantastyki i gier Krakon 2007

~ W trzech ostatnich latach zlikwidowano w Małopolsce 13 li-seów profilowanych. W pozostałych w tym roku odbędzie się ostatnia rekrutacja, ponieważ MEN podjęło decyzję o ich całkowitej likwidacji

Jest:

~ W Pałacu Sztuki (pl. Szczepański 4) do końca lutego otwarta jest wystawa rzeźb i obrazów Bronisława Chromego oraz jego córki

~ Znów wróciła propozycja postawienia na pl. Inwalidów pomnika poświęconego tym, którzy walczyli z komunizmem w czasach stalinowskich

~ Do 4 marca w pałacu Krzysztofory Muzeum Historycznego można obejrzeć wystawę fotograficzną Jakuba Cieciewicz "Zagubiony w Elektrociepłowni"

Będzie:

~ 2 kwietnia (rocznica śmierci Jana Pawła II) ogłoszony zostanie konkurs na architektoniczny projekt centrum "Nie lękajcie się" w Łagiewnikach. Centrum powstanie ze składek wiernych

~ Od 22 do 25 lutego odbywać się będzie w Krakowie CK "Rotunda" XXVI Międzynarodowy Festiwal Piosenki Żeglarskiej Shanties 2007. W koncercie weźmie udział ok. 40 wykonawców

~ Przed wejściem na wawelski dziedziniec arkadowy w bramie Berreccio każdy turysta będzie prześwietlony wykrywaczem metalu

~ Ponad milion złotych rocznie wyda miasto na ulgowe bilety dla doktorantów. Na krakowskich uczelniach jest ich ok. 4200

Być może:

~ W ramach obchodów 750-lecia lokacji Krakowa 10 czerwca wzdłuż Sukiennic stanie "Stół 750-lecia". Prowadzący lokale gastronomiczne będą mieć wydzielone miejsca, a przynajmniej jedno danie musi mieć polską tradycję i nawiązywać do jubileuszu

~ Jeszcze żaden z proponowanych podziemnych parkingów nie został wybudowany, a ciągle proponowane są nowe zmiany. Jedną z nich mówi, aby zamiast parkingu pod pl. Inwalidów zrobić go przy ul. Królewskiej w miejscu, gdzie kiedyś był Pewex

~ Krakowski obwarzanek będzie niedługo piątym produktem regionalnym, który może otrzymać certyfikat unijny

~ W Cichym Kąciku miała powstać sala koncertowa Capelli Cracoviensis, na ten cel od dawna zbierane są fundusze. Obecny pełnomocnik prezydenta chce, aby zbudować tam gmach, który byłby także siedzibą Filharmonii Krakowskiej i Sinfonietty Cracovii

~ Wszystko wskazuje na to, iż rzeźba Igora Mitoraja "Eros Bendato" pozostanie jednak na Rynku Głównym, zmieniona będzie jedynie podstawa

opr. BS

Parafia Najśw. Salwatora w Krakowie
Honorowy patronat: Ks. Infułat Jerzy Bryła
Ks. Pralat Stefan Misiniec



Z serwisów informacyjnych

Muzyczne wieczory na Salwatorze

Orkiestra Kameralna
FRESCO SONARE

Marcin WOLAK - bas
Jarosław URBĄŃSKI - obój
Kinga BOCHEŃSKA-SZOSTAK - skrzypce
Monika BACHOWSKA - dyrygent

w programie: Johann Sebastian BACH

18 lutego 2007 (niedziela), godz. 19.45 (po mszy św. o godz. 19.00) kościół Sióstr Norbertanek, Kościuszki 88.

WSTĘP WOLNY

Koncert połączony z kwestą dla Fundacji Chorych na SM im. Bł. Anieli Salawy.

Koncert wspiera Gmina Miasta Kraków

Patronat medialny: RMF Classic, Tygodnik Salwatorski.



12 lutego 2007 zmarła

Jadwiga Wójcik

radna Dzielnicy VII w latach 1998-2002
(przewodnicząca Komisji Mieszaniowej).

Pogrzeb odbył się w sobotę 17 II
na Cmentarzu w Bieżanowie.

Wspomnienie 23 lutego

Bł. Stefan Wincenty Frelichowski

(1913-1945)

Urodził się w Chełmży. W wieku 14 lat wstąpił do Związku Harcerstwa Polskiego. W 1937 r. przyjął święcenia kapłańskie. Dwa lata później został aresztowany przez hitlerowców. Był więziony w kilku obozach koncentracyjnych. Nie zaprzestał jednak posługi kapłańskiej. Wszędzie tam, gdzie przebywał, próbował dotrzeć do wiernych. Organizował wspólne modlitwy, odprawiał msze św., spowiadał. W Dachau zajmował się ludźmi chorymi na tyfus. Po pewnym czasie ta śmiertelna choroba dotknęła również jego. Zmarł 23 lutego 1945 r. Jan Paweł II beatyfikował go 7 czerwca 1999 r. Bł. Stefan Wincenty Frelichowski od 2003 r. jest patronem harcerstwa polskiego.

MM

☞ Według niepotwierdzonych jeszcze informacji prasowych, kandydatami na arcybiskupa warszawskiego są: biskup koszalińsko-kołobrzeski Kazimierz Nycz, metropolita przemyski, przewodniczący Episkopatu abp Józef Michalik oraz sekretarz watykańskiej Kongregacji Ewangelizacji Narodów abp Henryk Hoser.

☞ Abp Stanisław Wielgus złożył wniosek o autolustrację i odciał się od tekstu odezwy, w której wyznał swoją winę. Sąd lustracyjny w przyszłym tygodniu zdecyduje, czy wszcząć proces arcybiskupa.

☞ Królowa Jordanii Rania - w imieniu swego męża króla Abdullaha II - zaprosiła Benedykta XVI do odwiedzenia Jordanii.

☞ W 2005 r. liczba katolików na świecie wzrosła w porównaniu z poprzednim rokiem z 1098 milionów do prawie 1115 milionów, czyli o 1,5 proc., ale ich odsetek w stosunku do ludności świata pozostał na tym samym poziomie - 17,2 proc. W minionym roku Benedykt XVI ustanowił 9 nowych metropolii, 12 nowych stolic biskupich i 1 administraturę apostolską oraz mianował 180 biskupów. Łącznie na koniec ub. r. istniało na świecie 2915 jednostek kościelnych różnego rodzaju.

☞ Ostre słowa prezydenta Rosji Władimira Putina, który na corocznej monachijskiej konferencji na temat bezpieczeństwa międzynarodowego otwarcie oskarżył rząd USA o imperialne działania zmierzające do dominacji nad światem (czego wyrazem miałyby być m.in. umieszczenie elementów tarczy antyrakietowej w Polsce), wywołały szok u zachodnich obserwatorów. Powiało atmosferą z czasów zimnej wojny.

☞ Z dniem 14 lutego Ukraina zniósła zakaz importu polskiego mięsa. Zakazy weterynaryjne obowiązywały od marca 2006 roku.

☞ Ze względu na protesty kilku państw, w tym Polski, Europejski Bank Inwestycyjny nie będzie brał udziału w finansowaniu budowy Gazociągu Północnego pod dnem Bałtyku. Ponadto jego budowę kraje nadbałtyckie mogą opóźnić, a nawet zablokować, ze względu na argument ekologiczny. Inwestor, spółka Nord Stream, prawdopodobnie nie dotrzymał wielu warunków, jakie powinna spełniać tzw. ocena oddziaływania na środowisko planowanej inwestycji, wymagana na mocy międzynarodowej konwencji z Espoo.

☞ Kazimierz Marcinkiewicz zrezygnował z ubiegania się o stanowisko prezesa PKO BP. W zamian za to obejmie funkcję dyrektora wykonawczego Europejskiego Banku Odbudowy i Rozwoju z siedzibą w Londynie.

☞ W Szanghaju minister kultury Kazimierz Michał Ujazdowski brał udział w odsłonięciu największego na świecie pomnika Fryderyka Chopina. Jednocześnie zabiegał on u władz chińskich o poparcie Wrocławia - kandydującego do organizacji światowej wystawy Expo 2012.

☞ Prof. Anna Świderkówna została tegoroczną laureatką prestiżowej Nagrody im. Jana Parandowskiego, przyznawanej przez Polski Pen Club. Nagroda została ustanowiona w 1988 roku przez wdowę po pisarzu, Irenę.

☞ Ponad 300 tys. ofiar śmiertelnych i 2,2 mln uchodźców - to bilans trzech lat walk w Darfurze, zachodniej prowincji Sudanu. Od 2003 roku trwa tam wojna domowa między popieranymi przez rząd Arabami z północy, a traktowanymi przez nich jak obywatele drugiej kategorii czarnoskórymi muzułmanami z Darfuru. Bezpośrednio dotkniętych konfliktem jest ponad 3,5 mln ludzi.

☞ 2 mln specjalnych skarbonek przygotowała Caritas Polska na Jałmużnę Wielkopostną. Trafiają one do 11 tys. parafii w Polsce, gdzie zostaną rozprowadzone wśród dzieci, młodzieży i dorosłych. Akcja rozpocznie się 21 lutego w Środę Popielcową i zostanie przeprowadzona pod hasłem: "Naszym powołaniem jest miłość". Będzie miała charakter ekumeniczny, gdyż od ubiegłego roku jest ona organizowana wspólnie z Kościołem prawosławnym i Kościołem ewangelicko-augsburskim. Fundusze pozyskane ze wspólnej akcji zostaną przeznaczone na leczenie i rehabilitację dzieci oraz osób starszych.

MGM

ŚWIĘTE ZNAKI

W DUSZPASTERSTWIE

Róża

Róża jest symbolem miłości i cierpienia. Św. Cyryl z Kartaginy, który porównał Kościół do kwitnącego ogrodu, pisał: "Poprzednio był biały dzięki czynom braci. Teraz z powodu krwi męczeńskiej stał się purpurowy. Wśród jego kwiatów nie brak lilii, ani róż" (Listy 10,5). Niedługo potem róże łączone były z przedstawieniem Męki Zbawiciela. Na tę symbolikę wskazywał kolor krwi i ciernie na łodydze. Symbolu róż użył Mehoffer, malując stacje Drogi Krzyżowej w kościele Ojców Franciszkanów w Krakowie. Matka Najświętsza została nazwana również "Różą duchową" w Litani Loretańskiej. Ona jest prawdziwą różą pośród cierni. Znaczenie porównania Chrystusa i Jego Matki z różą pogłębiał św. Bernard, który nawet w pięciu listkach kwiatu widział pięć ran Zbawiciela. Rzeszę zbawionych w niebie Dante opisał w *Raju* jako olbrzymią różę, ciągle rozwijającą się. Jej płatki to oczywiście niezliczona ilość świętych. Gdy poeta pisał *Boską komedię* budowane były gotyckie katedry. Często wielkie okno nad główną bramą robione było w kształcie rozety, czyli okrągłego okna - wypełnionego zwykle materia witrażową - nawiązującego wyglądem do róży.

Wśród barw liturgicznych stosowany jest również kolor różowy: w trzecią niedzielę Adwentu, gdy uroczystość Bożego Narodzenia jest już blisko i w czwartą niedzielę Wielkiego Postu - przypomina o przebijającej się radości w okresie pokuty. Róża pięciolistna w starożytności przypominała pięć żywiołów. Siedem płatków na róży przypomina siedem dni tygodnia, siedem doskonałości. Święta Teresa od Dzieciątka Jezus obiecała, że gdy umrze będzie "spuszczała deszcz róż z nieba". W ten sposób plastycznie zapisała pragnienie modlitwy wstawienniczej do Boga. Św. Elżbieta malowana jest z różami w koszu dla przypomnienia jej dobroczynności.

ks. prałat Stefan Misiniec

Liturgia Słowa Środy Popielcowej

"Jezus powiedział do swoich uczniów: Strzeżcie się, żebyście uczynków pobożnych nie wykonywali przed ludźmi po to, aby was widzieli; inaczej nie będziecie mieli nagrody u Ojca waszego, który jest w niebie. (...) Kiedy zaś ty dajesz jałmużnę, niech nie wie lewa twoja ręka, co czyni prawa, aby twoja jałmużna pozostała w ukryciu". (z Mt 6,1-6.16-18)

Post dla chrześcijanina oznacza postną postawę, modlitwę i jałmużnę. Ta ostatnia często traktowana jest machinalnie, wynika jedynie z jednokrotnej litości i poprawy własnego samopoczucia duchowego. Często jednokrotne wsparcie jest jedynie czczym gestem, mającym na celu uspokojenie sumienia, które odzywa się przy każdym biedaku i potrzebującym. I nie chodzi tutaj o wspieranie żebraków zbierających na piwo czy wódeczkę, ale zazwyczaj o tych, którzy nie potrafią prosić o pomoc. Jest to grupa, na którą szczególnie zwraca uwagę Kościół w zachęcie do postnej jałmużny. Co więcej, sam Chrystus podkreśla jej znaczenie. Znamienne: *"Niech nie wie prawica co czyni lewica"* w kontekście słów, do których się odnosi, tłumaczy prawdziwą chęć udzielenia jałmużny, jako swoistego czynu miłosierdzia wynikającego z wewnętrznej potrzeby serca, a nie rozumu - który podpowiada zminimalizowanie wsparcia drugiego człowieka. Jałmużną nie można się szczycić, nie jest ona bowiem *"pawim piórem"* w czapce krakowiaka, od którego kolorytu zależy status noszącego je. Ma być ona czynem, o którym nie tylko nie wiedzą inni, ale również nie do końca ofiarodawca - który może być traktowany przez niego jako coś, co *"wystarcza"*, uspokaja jednorazowo sumienie.

W Ewangelii według św. Mateusza znajdujemy również wytłumaczenie znaczenia postu i sposobu jego wypełniania. *"Kiedy pościcie, nie bądźcie posepni jak obłudnicy. Przybierają oni wygląd ponury, aby pokazać ludziom, że poszczą. Ty zaś, gdy pościsz, namaść sobie głowę i umyj twarz, aby nie ludziom pokazać, że pościsz, ale Ojcu twemu, który jest w ukryciu"*. Post nie polega na przyobleczeniu postnych szat, lamentacji, czy obnoszeniu się ze swoją niedolą jako człowieka poszczącego.

W tym samym rozdziale Ewangelii, czytany podczas środowej liturgii znajdujemy również pouczenie Chrystusa o sposobie dobrej modlitwy: *"Gdy się modlicie, nie bądźcie jak obłudnicy. (...) Ty zaś, gdy chcesz się modlić, wejdź do swej izdebki, zamknij drzwi i módl się do Ojca twego, który jest w ukryciu"*. Również modlitwa, podobnie jak z jałmużną i postem, nie może być traktowana jako uzewnętrzniony gest, z którym obnosi się człowiek wśród innych, czując się kimś lepszym. Sam zresztą obrzęd posypania głowy człowieka jednoznacznie podkreśla równość wszystkich wobec Boga, tym samym bowiem prochem naznaczone były głowy królewiąt jak i pospólstwa.

Środowa liturgia oprócz ukazania postaw postnych zwraca uwagę na jeden, ważny aspekt w życiu człowieka. Jest nim chęć nawrócenia się do Boga, który *"jest łaskawy i miłosierny"* (por. J1 2,13). Słowa te odczytywane są zarówno ze starotestamentowej Księgi Proroka Joela jak i nowotestamentowego listu św. Pawła. Paweł nawołuje do pojednania się z Bogiem (2 Kor 5,21-22).

Tego dnia słyszymy również głos psalmisty, który woła: *"Zmiłuj się, Panie, bo jesteśmy grzeszni. Zmiłuj się nade mną, Boże, w łaskowości swojej, w ogromie swej litości zglądź moją nieprawość. Obmyj mnie zupełnie z mojej winy i oczyść mnie z grzechu mego. (...) Przeciwno Tobie zgrzeszyłem i uczyniłem, co złe jest przed Tobą. (...) Przywróć mi radość z Twojego zbawienia i wzmocnij mnie duchem ofiarnym"* (Ps 51,3-6.12-14.17). Przez te słowa wyraża głębokie ubolewanie nad swoją grzesznością, prosi Boga o przebaczenie i napełnienie radością. Kolejny raz słyszymy o radości, która może wypływać z przekonania o miłości Boga do człowieka i jego zmartwychwstania.

Piotr Tumidajski

TYGODNIK SALWATORSKI - Redakcja: Bogumiła Szewczyk (p. o. red. nacz), ks. Stanisław Radoń (asyst. kościelny),

Piotr Boroń, Łukasz Strutyński, Piotr Tumidajski, Jarosław Dzidek, Grzegorz Michaldo, Daniel Rojewski, Piotr Śliwiński, Maria Gracja Malecka

Kontakt z TS: tel. 012-4272562 wieczorem, e-mail: bog-szew@wp.pl

Strona internetowa: <http://tygodniksalwatorski.icm.com.pl> (przygotowuje Roman Topór-Mądry). Druk: Pracownia AA - Plac na Groblach 5

Tygodnik Salwatorski powstaje z pracy bez honorariów. Redakcja zastrzega sobie prawo do skrótów i korekty językowej tekstów.

Tygodnik można zaprenumerować w zakrystii kościoła SS. Norbertanek. Można go nabywać we wszystkich kościołach na terenie Parafii, w kościele Bożego Miłosierdzia, w sklepiku "U Dzicza" przy ul. Św. Bronisławy, w Salonie Fauny i Flory „Paradise” przy ul. Włóczków 6.